Nr 272

SŁOWO POLSKIE

CZYTELNIK Rok V. Nr 273 (1411) Środa, dnia 4 października 1950 r. Dziś 4 strony
Wydanie A Cena 5 złotych

Uroczyste pożegnanie na Dworcu Gdańskim w Warszawie

Po doświadczenia do ZSRR

w dalszej rozbudowie PGR-ów

wyjechała 100-osobowa wycieczka robotników rolnych

WARSZAWA. (PAP) 3 bm. w godzinach rannych wyjechała do Zw. Radzieckiego 100-osobowa wycieczka robotników rolnych — przodowników pracy, która w czasie 4-tygodniowego pobytu w ZSRR zapozna się z osiągnieciami i doświadczeniami radzieckich państwowych gospodarstw rolnych. Wycieczkę prowadzi wicemin. Rolnictwa i Reform Rolnych ob. Tkaczow.

Na Dworcu Gdańskim żegnali odjeżdżających m.in.min. Rolnictwa i R. R. — ob. Dub-Kościoł i kierownik wydziału rolnego KC PZPR — ob. Pszczółkowski.

Wśród uczestników wycieczki do Związku Radzieckiego znajdują się wybitni przodownicy pracy PGR, traktorzyści, brygadziści, chlewmistrze, obrowi, dojarki, owczarze, kierownicy zespołów i inni, którzy swoją wydajną i twórczą pracą przyczyniają się do zagospodarowania swoich wzorowych, socjalistycznych gospodarstw rolnych. Pragną nauczyć się jeszcze lepiej gospodarować, jada na wzory i nauke do szerzej jej źródła — do radzieckich państwowych gospodarstw rolnych.

Jedzie do Związku Radzieckiego ob. Jacakowa była robotnicą rolną, obecnie przewodnicząca Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa, która chce się zapoznać ze zdobyczami socjalnymi radzieckich robotników rolnych. Jedzie z nią chlewmistrz zespołu PGR — Kobierzycko z okręgu łódzkiego, ob. Stanisław Korzeniowski, przodownik pracy odznaczony orderem „Sztandar Pracy" II klasy, który wykonuje przeciętnie 305 proc. normy. Pro wadzona przez niego chlewnia stawiana jest innym za wzór racjonalnej hodowli.

W wycieczce do Związku Radzieckiego bioru udział słynni traktorzyści P. G. R. — ob. Magdalena Figur z okręgu PGR Gdańsk i Stefan Marczak z okręgu PGR Opole.

Inny jadący z nimi w jednej grupie robotnik rolny ob. Feliks Kaszkowiak z zespołu PGR Lublinecko na Ziemi Lubuskiej jest brygadzistą owczarni — przodownikiem pracy, który dzięki troskliwej pielęgnacji owiec uzyskuje przeciętnie ok. 5 kg wełny od jednej owcy. Ob. Kaszkowiek posiada obecnie w swojej owczarni 473 owce.

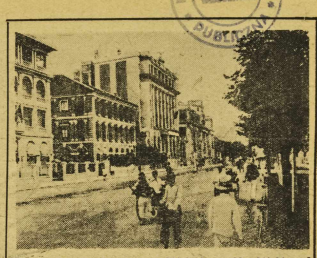

Gdy zamilkły działa na ziemi chińskiej, naród chiński, pod kierownictwem Partii Komunistycznej stanął do odbudowy zniszczonego kraju. Miasta przybrały znów swój normalny wygląd. Po ulicach Han-kau w Środkowych Chinach chodzą wolni i szczęśliwi ludzie.

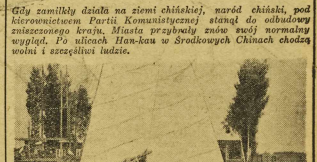

Sportowcy-żeglarze z Ludowego Zespołu Sportowego w Kiekrzu (woj. poznańskie), prowadzą szkolenie żeglarskie dla młodzieży wiejskiej. Na zdjęciu: Młodzi żeglarze LZS przygotowują się do startu. Foto: „Film Polski".

Polski żaglowiec szkolny

„Młoda Gwardia"

w portach NRD

BERLIN (PAP). Do portu w Warnemuende w Niemieckiej Republice Demokratycznej zawinął z wizytą polski żaglowiec szkolny „Młoda Gwardia". W dniu przybycia statku do portu został on powitany przez przedstawicieli organizacji Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ), związku młodych pionierów oraz tysiączne tłumy publiczności, zgromadzone na molo portowym.

Załoguje polski wpłynął do portu w pełnej gali. Na spotkanie jego wyjechali łodzią motorową przedstawiciele centralnej rady FDJ oraz burmistrz miasta Rostock. Po wejściu na pokład „Młodej Gwardii", przedstawiciel rady centralnej FDJ wygłosił przemówienie powitalne, oświadczając m. in.:

„Wasza wizyta jest dowodem coraz bardziej zacieśniającej się przyjaźni pomiędzy młodzieżą polską a niemiecką. Młodzież polska i niemiecka walczą dziś ramię przy ramieniu o utrwalenie pokoju i przeciw zakusom podżegaczy wojennych".

W Berlinie

»prezydent« Heuss nie ma przyjaciół

BERLIN (PAP). — Jak wynika z doniesienia agencji ADN, mieszkańcy zachodnich stref Berlina zgotowali przybyłemu tam tzw. „prezydentowi" zachodnio - niemieckiego „państwa", Heussowi, wrogie przyjęcie. Ponad 200 policjantów ochraniało wszystkie wejścia i wyjścia lotniska Tempelhoff. Samochód Heussa był eskortowany przez kilkadziesiąt samochodów policyjnych.

W wielu punktach miasta na trasie przejazdu Heussa — grupy bezrobotnych berlińczyków spotykały „prezydenta" okrzykami: „Jesteśmy głodni, Panie Prezydencie", „Żądamy zjednoczonego Berlina". Policja rozpędzała demonstrantów gumowymi pałkami.

Grecja bazą

strategiczną Stanów Zjednoczonych

SOFIA (PAP). — Rozgłośnia Wolnej Grecji podaje, że przedstawiciele monarcho - faszystowskiego ministerstwa lotnictwa i amerykańskiej misji ekonomicznej w Grecji podpisali porozumienie w sprawie udzielenia Grecji kredytów w wysokości 7 miliardów drachm na odbudowę i rozszerzenie lotniska w rejonie Salonik, które ma się stać największym lotniskiem na Bałkanach.

Imperialiści amerykańscy — stwierdza komunikat rozgłośni Wolnej Grecji — asygnują nowe kredyty na budowę lotnisk i dróg strategicznych w celu wykorzystania ich dla agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym miłującym pokój narodom.

Przyjęcie

u ambasadora RP w Moskwie

MOSKWA (PAP). 2 bm. charge d'affaires R. P. w Moskwie — Zambrowicz — wydał przyjęcie z okazji pobytu w Moskwie delegacji polskich historyków marksizmu z kierownikiem wydziału historii partii przy KC PZPR — Daniszewskim na czele.

Na przyjęcie przybyli najwybitniejsi historycy radzieccy, członkowie Akademii Nauk ZSRR Grekow, Udalcow, Tarle i Drużynin, płk. Porasniew i inni.

Pod sztandarami walki o pokój

ŚFZZ jednoczy 78 mil. pracujących

Wywiad z Louis Saillant w V rocznicę Światowej Federacji ZZ

GENEWA. (PAP) W związku z V rocznicą ŚFZZ, sekretarz generalny organizacji Louis Saillant udzielił wywiadu „Humanite", w którym oświadczył:

ŚFZZ mimo haniebnego rozłamu, dokonanego przez agentów imperializmu liczy obecnie 78.000.000 członków we wszystkich krajach, podczas gdy w roku 1945 liczyła 65 milionów. Klasa robotnicza odniosła podwójne zwycięstwo — powiedział Saillant — zwycięstwo nad faszyzmem i zwycięstwo nad międzynarodowej jedności związkowej.

Zasadniczym postanowieniem statutu, na którym opiera się dzia łalność ŚFZZ, są następujące:

— Przeprowadzenie unifikacji związków zawodowych we wszystkich krajach, udzielanie pomocy organizacjom najsłabszym. — wykorzenienie faszyzmu, — walka przeciw wojnie i przyczynom wywołujących wojnę, — reorganizacja pracujących we wszystkich instytucjach międzynarodowych, gdzie dyskutowane są sprawy ich dotyczące, — organizowanie wspólnej walki związków zawodowych, — przeciw zamachom na prawa gospodarcze i społeczne pracujących i na wolności demokratyczne, o pełne zatrudnienie, podwyżkę płac, o odpowiednie warunki pracy i egzystencji, o pełne ustawodawstwo socjalne.

W V-tą rocznicę ŚFZZ możemy zapewnić — oświadczył Saillant — żeśmy zacieśnili wię ź z pracującymi wszystkich krajów.

Saillant podkreślił w zakończeniu konieczność jedności akcji pracujących w walce o pokój, przeciwko podżegaczom wojennym, w walce o realizację postulatów robotniczych, przeciwko wyścigowi zbrojeń.

Barbarzyńskie naloty

na miasta Korei

PEKIN (PAP). Lotnictwo amerykańskie w dalszym ciągu w barbarzyński sposób niszczy miasta Korei.

Niedawno samoloty amerykańskie dokonały nocnego nalotu na dzielnice mieszkalne Wonsanu, rzucając 10 ciężkich bomb. Wśród ludności, a zwłaszcza wśród kobiet i dzieci, jest wiele ofiar.

Ponad 30 bombowców dokonało barbarzyńskiego nalotu na miasto Hamhyn, zrzucając ponad 600 bomb burzących i zapalających. Setki kobiet, dzieci i starców zginęły lub odniosły rany. Zburzono instytut ekonomiczny, szkołę średnią oraz szkołę podstawową, jak również dziesiątki domów mieszkalnych.

■ **Budapeszt.** — Robotnicy węgierscy przygotowują się do ogólnokrajowej wystawy nowatorskiej. W składach przemysłowych Wezier zastosowano w produkcji już około 7.500 wniosków nowatorskich.

Narody świata występują przeciwko wojnie

Komunikat Komitetu Organizacyjnego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

PRAGA (PAP). Komitet organizacyjny II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w wydanym komunikacie protestuje przeciwko decyzji władz brytyjskich, zabraniającej sekretarzowi generalnemu Stałego Komitetu Obrońców Pokoju Jean Laffittowi oraz członkom komitetu organizacyjnego II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wstępu na terytorium W. Brytanii.

Komitet organizacyjny przyjął do wiadomości fakt wymiany listów między przedstawicielami angielskiego ruchu pokoju a premierem Attlee, który zmuszony był oświadczyć na piśmie, iż w jego kraju nie istnieje „żadna siła mogąca zabronić odbycia kongresu".

Komitet organizacyjny podkreśla wspaniałe przygotowanie do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju na całym świecie.

Komitet postanowił kontynuować wysiłki w kierunku pokonania wszelkich trudności, jakie mogłyby wyniknąć w organizowaniu II Światowego Kongresu w Wielkiej Brytanii w wyznaczonym terminie.

Komitet organizacyjny apeluje do wszystkich przyjaciół pokoju na całym świecie, aby przeciwstawili się mniejszości, usiłującej wprowadzić napiętą sytuację międzynarodową w celu stłumienia głosu narodów występujących przeciwko wojnie.

Na froncie koreańskim

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w komunikacie, ogłoszonym we wtorek rano, donosi:

W rejonie Seulu oddziały armii ludowej w dalszym ciągu prowadzą zaciekłe walki z żołnierzami amerykańskimi. Nie przyjaciel, wspierany przez lotnictwo i czołgi, kontynuuje ataki, usiłując posunąć się na północ od Seulu. Jednakże oddziały armii ludowej udaremniły te próby.

30 września na poszczególnych odcinkach frontu wschodniego nieprzyjaciel 4-krotnie podejmował zaciekłe ataki przeciwko pozycjom oddziałów armii ludowej. Oddziały armii ludowej odparły ataki nieprzyjaciela. W walkach tych nieprzyjaciel stracił w zabitych i rannych ponad 100 żołnierzy i oficerów. Zdobyto wiele sprzętu wojennego i amunicji.

Dwa nowe bloki

domu akademickiego w Krakowie

WARSZAWA (PAP). Rektor Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie prof. dr W. Goetel przesłał na ręce ministra Szkół Wyższych i Nauki A. Rapackiego, meldunek o wykończeniu dwóch bloków domu studenckiego na 410 miejsc — na dzień inauguracji nowego roku akademickiego.

W meldunku prof. Goetel złożył w imieniu pracowników i studentów AGH zobowiązanie dalszej wytężonej pracy nad wypełnieniem przez uczelnię zadań dla dobra Polski Ludowej.

Nota rządu ZSRR

do USA, W. Brytanii i Francji

Repatriacja niemieckich jeńców wojennych została zakończona na początku b. r.

MOSKWA (PAP). Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji wystosowały do rządu radzieckiego noty, zawierające pozbawione wszelkich podstaw twierdzenia jakoby w Związku Radzieckim znajdowała się nadal znaczna ilość niemieckich jeńców wojennych.

30 września ambasady Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji otrzymały noty zawierające odpowiedź rządu ZSRR. Treść noty do St. Zjednoczonych jest następująca:

„Ministerstwo spraw zagr. ZSRR, potwierdzając odbiór noty z 14 lipca rb. uważa za konieczne stwierdzić co następuje:

Zawarte w wyżej wymienionej nocie twierdzenia o tym, że w Związku Radzieckim rzekomo znajduje się nadal znaczna ilość jeńców niemieckich pozbawione jest wszelkich podstaw i nie odpowiada rzeczywistości.

Jak wiadomo na podstawie komunikatu agencji Tass z 5 maja br. repatriacja niemieckich jeńców wojennych ze Związku Radzieckiego zakończona została na początku 1950 roku. Wszyscy niemieccy jeńcy wojenni, którzy znajdowali się w Związku Radzieckim zostali repatriowani do Niemiec za wyjątkiem 9.717 osób skazanych za dokonane przez nie ciężkie zbrodnie wojenne oraz 3.815 osób, których sprawy w związku z dokonanymi przez nie zbrodniami wojennymi znajdowały się w toku śledztwa jak również 14 osób, których repatriacja została czasowo wstrzymana wskutek choroby.

Wobec przytoczonych wyżej wyczerpujących danych dotyczących repatriacji niemieckich jeńców wojennych ze Związku Radzieckiego, rząd radziecki nie może traktować tego powtórnego zwrócenia się Stanów Zjednoczonych w tej kwestii do rządu radzieckiego inaczej niż dążenie do wykorzystania sprawy niemieckich jeńców wojennych w celach propagandowych.

Rząd radziecki skierował notę analogicznej treści również do rządów Anglii i Francji.

Spontaniczne

manifestacje w Chinach

PEKIN (PAP). We wszystkich miastach Chińskiej Republiki Ludowej odbyły się uroczystości z okazji proklamowania Chin Ludowych. W miastach i stolicach prowincji odbyły się wielkie pochody ludności pracującej oraz parady garnizonów wojskowych. W Szanghaju w uroczystościach wzięło udział 700.000 osób, w Pekinie 500.000, a w Mukdenie 300.000 osób.

W skrótach

■ **Gdynia.** — Powstał tu społdzielczy sklep artystyczych za bawek dla dzieci oraz wszelkiego rodzaju pamiątek z Gdyni.

■ **Toruń.** — I-ro bm. został oddany do użytku most drogowy przez Wisłę w Toruniu. Otwarcia dokonał minister Gomułka z Komunalnej Mijal.

■ **Kolomba.** — Władze Ceylonu nie wpuściły delegatów za granicznych na kongres cejlońskich związków zawodowych. Zarządzenia te wywołały szeroką falę oburzenia.

■ **Gdańsk.** — Ludowe zespoły sportowe w woj. gdańskim przeprowadziły masową akcję imprez na odznakę SPO. Ponad 8.000 młodzieży wiejskiej zdoby ło odznaki.

■ **Warszawa.** — We wrześniu br. przemysł wędlowy wykonał plan wydobycia węgla w 100 procentach.

■ **Szczecin.** — Społeczeństwo woj. szczecińskiego przekazało na odbudowę stolicy w ciągu br. ponad 55.000.000 zł.

■ **Ułan-Bator.** — Naród mongolski uroczyście obchodził 1 października międzynarodowy dzień walki o pokój. W licznych miastach odbyły się manifestacje.

■ **Berlin.** — Rada kościoła ewangelickiego w Niemczech wypowiedziała się przeciwko remilitaryzacji. Jako jedno z zadań kościoła wymieniło walkę z propagandą wojenną.

Zygmunt Szymański

Cienie norymberskich szubienic

Telefonem od korespondenta API

Berlin, w październiku.

Cztery lata temu, dnia 1 października 1946 r., zapadł przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze wyrok przeciwko głównym zbrodniarzom wojennym, oskarżonym o zorganizowanie spisku przeciwko pokojowi, o zbrodnię przeciwko ludzkości i zbrodnie wojenne. Po rocznym dochodzeniu i procesie, 12 czołowych zbrodniarzy, między nimi pra wa ręka führera — Goering, przewieszeni na sznurowej drabinie zostali uniewinnieni.

Gdy wiadomość o wyroku norymberskim obiegła świat, miliony ludzi na całym świecie odetchnęły z ulgą. Pamięć wojennej tragedii była jeszcze żywa i bliska; spod zbu zanych budynków wciąż wydawano jeszcze trupy bliskich, znakami śladów zaginionych. Mimo to, wyrokom norymberskiego nikt na świecie nie traktował jako odwetu czy zemsty, był to dla wszystkich minimalny akt sprawiedliwości dziejowej.

Wyrok norymberski dał umęczonym wojną narodom przekonanie, że ciemne szubienic norymberskich odstraszą ewentualnych amatorów pawania nad światem od rozpętania nowej rzezi ludów.

„ZAGADKOWE" MIŁOSIERDZIE

Jednak przekonanie to zakłócone było przez mizerne postanowienia Trybunału. Norymberskiego, postanowienia, przeciwko którym zaoponowali rzekomi przedstawiciele w Trybunie, Nikiczenko. „Czarodziej" finansowy Hitlera — Schacht, wierny przyjaciel na rodowego socjalizmu von Papen oraz propagator nienawiści — Fritsche, znaleźli się na wolności. Stary Hitlerowiec — Hess, uniknął stryczka. Rząd Rzeszy, sztab generalny i dowództwo Wehrmach tu, bez których zbrodnicze plany hitlerowców nigdy nie obiektywy się w kształt realny — uznano za organizację do przestępstwa.

Te punkty wyroku norymberskiego nie mogły się pomieścić w głowie starego Europejczyka. W imię czego dra rowano życie zsubrawczem, których winą nie mogła dla niego ulegać wątpliwości? W imię czego nie uznano za zbrodnicze organizacje, których sprzeczną z prawem, moralnością i najprostszymi humanitaryzmem działalność poczuły na własnej skórze miliony ludzi w całym świecie, nie wyłączając samych Niemców?

Te pytania, które wówczas wielu dziennikarzy stawiało retorycznie w swych artykułach i komentarzach, znalazły wkrótce odpowiedź w rozwoju wypadków w Niemczech i w świecie. Niekorzystne dla wyroku norymberskiego znalazła jasne wytłumaczenie w polityce amerykańskich i monopolistycznych, które bro nię gnębiącego ustroju przed upadkiem, rozpoczęły jawną politykę agresji i wojny, a tą samą politykę, za którą zawiśli na szubienicach zbrodniarze niemieccy.

HURTOWNIA ULASKAWIEŃ

Przed niespełna miesiącem amerykański komitet ułaskawień — ku oburzeniu dziesiątek wej opinii publicznej — zwolnił z więzienia w Landsbergu 8 zbrodniarzy wojennych, za zanych swego czasu przez Trybunał Wojskowy za zbrodnie przeciwko ludzkości, za zbrodnie wojenne, za udział w zorganizowaniu pracy niewolniczej i za grabież mienia okupowanych narodów. Znaleźli się między nimi: kierownik koncernu Flieka — Friedrich Flick, dyrektor zakładów I.G. Farben — Fritz Ter Meer, dyrektor zakładów Kruppa — Heinrich Lehmann, sekretarz stanu w hitlerowskim ministerstwie „sprawiedliwości" — Kurt Rothenberger i inni.

Nie był to wypadek odosobniony.

Od lipca br. na reprezentacyjnym budynku dawnego dowództwa lotniczego w Monachium przy ul. księcia Regenta widnieje tablica z wielo-mówiącym napisem: „Advisory Comitte of Clemency for war criminals". Instytucja ta, czy li, wydaje krótko, komitet ułaskawień", pracuje obecnie nad rozpatrzeniem 102-podań o ułaskawienie, które wniesili wojscy dlatego jeszcze w więzieniu landsberskim zbrodniarze.

Do listopada komitet ma za kończyć swe dzieło. Na Gwiazdkę — jak oczekuje prasa niemiecka — pokoje aresztanckie w Landsberg landsberskiej opustoszeją.

WYJAŚNIONA „ZAGADKA"

Komentując wiadomość o zwolnieniu hitlerowskich generałów, przemysłowców, lekarzy, dyplomatów itd. — amerykańska „Frankfurter algemeine Zeitung" w numerze z 23 września br. pisze dosłownie:

„Okazało się, że (na Korei) oddziały, pozostające pod amerykańskim dowództwem, używają tych samych metod, które swego czasu były zalecane przez niemieckie dowództwo. Wal ki z partyzantami, metoda „spalonej ziemi", zarządzenia wyjątkowe, przymusowe prześladowania cywilnej ludności — te pojęcia nabrały nowego wydźwięku w związku z wypadkami na Dalekim Wschodzie".

Powiedziano jasno i mściwo znacznie. W świetle „wypadków na Dalekim Wschodzie", w świetle najohydniejszych barbarzyństw, popełnianych przez amerykańskich żołdaków na ludności koreańskiej, wyzwoleńczej, bez szabli, bestial skiego bombardowania cywilnej ludności, masowej polityki eksterminacji, „anachronizmem" i „nieprozumieniem" jest przetrzymywanie w więzieniach ludzi, którzy wsławili się taką samą działalnością w Europie. Całe więzienne zajęte jeszcze gdzieniegdzie przez hitlerowców trzeba zwyczajnie opróżnić, aby znalazło się miejsce dla rosnących niebezpiecznie w siłę bo jowników o pokój w Trizonii.

Amerykańskich opiekunowie Trizonii, przeszli już całkiem jawnie od „nieakualnej" polityki denazyfikacji do prawdziwego, do polityki re nazyfikacji. Wymownym przykładem tej polityki może być — wśród wielu innych — nowy gabinet w prowincji Szlezwig - Holsztyn. Premierem tego gabinetu został niedawno Bartram, to członek zarządu olbrzymiego koncernu tłuszczowego „Unilever", od 1933 roku członek NSDAP, członek robotników niemieckich, który wkłów, z nich posłał za „niepołszczeństwo" do obozów koncentracyjnych. Wicepremierem jest Waldemar Kraft, były członek SS i SD, który wsławił się okrucieństwami, popełnionymi w czasie swego urzędowania podczas okupacji w Poznaniu. Ministrem opieki społecznej jest Asbach, znany kat ludności pomorskiej. Tekę ministra gospodarki piastuje dr Anderson, były hitlerowski „sędzia pracy", a tekę ministra rolnictwa — Wittenburg, hitlerowiec od 1934 roku i były obergruppenführer z Meklenburgii. W skład gabinetu dra Bartrama wchodzi jeden (dosłownie jeden) minister, który nie był aktywnym hitlerowcem.

LEKCJA HISTORII

Zwalniając z więzień zbrodniarzy wojennych i faworyzując byłych hitlerowców, przy garniając pruskich generałów — Amerykanie chcą zmyć ze swego imienia „hańebną", w swym mniemaniu, pamięć. Nie przyczyni, chcą naprawić „krzywdę" wyrządzoną ludziom, od których z powodzeniem uczą się bestialstw, sadyzmu i okrucieństwa. Ale widmo norymberskich szubienic powracza nieustannie, jak duch Banka w szekspirowskiej tragedii. Setki milionów podpisów, złożonych pod Apelem Sztokholmskim domagających się uznania za zbrodniarzy każdego rządu, który użyje pierwszy broni atomowej, spędza sen z oczu amerykańskich pierwszych polityczych, którzy wiedzą, że sąd narodów tym razem byłby równie sprawiedliwy, co bezlitosny.

Na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

Przez cały kraj płyną fale zobowiązań

Ponadplanowa produkcja miliardowej wartości

WARSZAWA (PAP) — Apel huty „Pokój" wzywający do uczczenia czynem produkcyjnym 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, jak również II Światowego Kongresu Pokoju wywołuje żywiołowy odzew wśród mas pracujących Polski. Robotnicy, pracownicy rolni i młodzież podejmują w dalszym ciągu zobowiązania przed terminowego wykonania planu, podniesienia jakości produkcji, zwiększenia oszczędności, podnoszenia swoich kwalifikacji itp. Realizacja tych zobowiązań przyniesie gospodarce narodowej ponadplanową produkcję olbrzymiej wartości.

SZCZECIN. Na uroczystej akademii z okazji przedterminowego wykonania planu przez załogę oddziału SPB w Szczecinie, podjęto nowe zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej i II Światowego Kongresu Pokoju, mające na celu zmianę podniesienie wydajności pracy i jej jakości.

Załoga Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 4 postanowiła zobowiązać się przekroczenia podjęte z okazji 22 Lipca i dać ponad plan 124 tony juty.

Robotnicy huty „Szczecin" zgłosili na masowym zebraniu szereg zobowiązań. M. in. zobowiązali się oni wyprodukować w październiku br. 1000 ton surówki ponad plan, oddać do użytku wykonane poza planem inwestycyjnym 2 zbiorniki na rudę.

Ogólna wartość wykonanych prac wyniesie ok. 1[illegible] mil. zł.

KRAKÓW. Robotnicy poszczególnych oddziałów PPB „Hydrotrest" Nr 8 uchwalili kończyć przedterminowo szereg ważnych prac na terenie Nowej Huty. Realizacja podjętych zobowiązań przyniesie blisko milion zł oszczędności oraz skróci wykonanie prac o 6300 roboczodniówek.

KIELCE. W hucie „Ostrowiec" odbył się manifestacyjny wiec załogi, na którym zadeklarowano wytępić dodatkowo 200 ton stali, 50 ton surówki, usprawnić transport itp. Ten czyn październikowy przyniesie dodatkowe produkcyjne wartości ponad 50 mil. zł.

LUBLIN. Załogi garbarni lubelskich zobowiązały się zmniejszyć zużycie roślinnych garbników zagranicznych o 5 proc. zastępując je garbnikami krajowymi. W skali miesięcznej zaoszczędzi się przez to ok. 400 tys. zł. Ponadto garbarze wyprodukują ponadplanowo 1500 m kw. luchtów i 500 m kw. futrówki bydlęcej.

Wykonanie planu rocznego do dnia 29 listopada br. zadeklarowali pracownicy tartaku zakładów drzewnych w Zawadówce. Ponadto postanowili oni zwiększyć produkcję przez racjonalne wykorzystanie maszyn i urządzeń oraz podnieść swoje kwalifikacje zawodowe.

RZESZÓW. Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej jak również II Światowego Kongresu Pokoju pracownicy stalowni w hucie „Stalowa Wola" zobowiązali się wyprodukować 2 tys. ton stali ponad plan. Wezwali oni wszystkie oddziały huty do oszczędności prądu, co umożliwi stalowni dalsze zwiększenie produkcji.

Załoga stolarni mechanicznej Dyrekcji Państwowego Przemysłu Miejscowego w Tarnobrzegu postanowiła wykonać o 15 dni wcześniej plan na IV kw. br.

POZNAŃ. Zadeklarowany przez załogę fabryki „Porcelit" czyn produkcyjny przewiduje podwyższenie w listopadzie br. wydajności pracy o 4 proc. w porównaniu z październikiem br. Pozwoli to wyzyskać dodatkową produkcję wartości 1.130 tys. zł.

Tuma, 29 z Szamotuł uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której zobowiązują się przeprowadzić dniówkę w PGR, pow. szamotulskiego, wyładować 2500 ton tłucznia oraz naprawić szosę na odcinku 500 metrów.

W Związku Radzieckim

trwa kampania wyborów

delegatów na Konferencję Obrońców Pokoju

MOSKWA (PAP). Na terenie całego Związku Radzieckiego odbywa się z niesłabnącą siłą masowa kampania wyborcza delegatów na Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju.

Najlepszych swych przedstawicieli delegowała na konferencję bohaterska klasa robotnicza ZSRR, pełniąca od 3-ch miesięcy stachanowskie warty pokoju.

Robotnicy zakładów „Kaliber" powierzyli mandaty delegatów czołowym stachanowcom produkcji — Mikołajewi Rosyjskiemu i Włodzimierzowi Ukiwowi. Robotnicy zakładów im. Mołotowa w Gorkim wierzyli mandat wybitnemu racjonalizatorowi — Sakulejewowi. Młodzież komsomolska, przodownicę pracy — Alinę Torporkową wybrała na konferencję przedstawicielki 3 zakładów „Siewierochod" w Jarosławiu.

Masowa kampania wyborcza odbywa się w kołchozach, ośrodkach maszynowo - traktorowych i sowchozach. Wraz z masami pracującymi, delegatów na Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju wybierają radzieccy uczeni, artyści i literaci.

MOSKWA. „Litieraturnaja Gazeta" zamieściła kolumnę polską. Kolumna zawiera utwory pisarzy polskich na temat życia polskich klas pracujących.

Kołchoźnicy radzieccy

biorą masowy udział

w budowie elektrowni-gigantów

MOSKWA (PAP). Ze wszystkich kołchozów rejonu nadwołżańskich, z Ukraińskiej SRR i Azji Środkowej napływają wiadomości o niebywałym entuzjazmie z jakim masy kołchoźników deklarują gotowość wzięcia udziału w budownictwie gigantów epoki stalinowskiej.

W tysiącach kołchozów rozwinęło się na rzeroką skalę współzawodnictwo socjalistyczne na fale najpierw, kołchoźnicze robót rolnych w celu umożliwienia wyjazdu kołchoźników na tereny budownictwa hydroenergetycznego.

Wiele kołchozów, a nawet całe okręgi podejmują konkretne zobowiązania, wyznaczają określonych robót do czasu wykonania. Na przykład kołchozy okręgu lykowskiego w obwodzie stalingradzkim postanowiły wybudować 30 km drogi. Prace związane z budową tej drogi posuwają się w szybkim tempie naprzód. Kołchoźnicy wykonują codziennie po 150 — 200 proc. normy.

Członkowie kołchozu „Nowyj Mir" — „Wdgostrzyl" biorą udział w budowie linii telefonicznej i węzła łączności na terenie budowy kujbyszewskiej elektrowni wodnej.

W świetle dnia

Wyprawa piratów po naftę

Wzdłuż wybrzeży Morza Czerwonego ciągnie się płaski, piaszczysty pas, który dalej, w głębi kraju przechodzi w góry sięgające 4 tys. metrów. Wokół tropikalne lasy, ogrody, plantacje. Od rana do nocy pali tu słońce na bezchmurnym niebie. Mijają tu całe lata bez kropli deszczu.

Niezmącony ciągu czystego nieba owych wybrzeży przerwał niedawno ryk samolotów. Po chwili wyciskie bomby spadły na głowy spokojnych Arabów. Chaty agonyzły płomienie. Pod gradem kul padały kobiety, stare, dzieci. Zamarły bryłyjskich sił lotniczych bombardowały spokojne osady na terenach Jemenu, graniczącym z Kolonią angielską, Adenem. Po drugiej stronie granicy, w pełnej gotowości bojowej stały samoloty myśliwskie, samochody pancerne i pułki piechoty, gotowe w każdej chwili do poparcia operacyjnych działań lotnictwa.

Od pewnego czasu niewielki Jemen stał się kością niezgody między Wall Street a City. Tu, na pobrzeżu Półwyspu Arabskiego, na granicy pustyni Rub Al Chali, ciągnie się pasmo z licznych starć interesów angielskich i amerykańskich monopoli naftowych, rozpoczewających wojnę o złote okienice nacji na cały świat.

Już w r. 1849 Anglicy zajęli ważny strategicznie port Aden nad Morzem Czerwonym, przylegający do terytorium, a następnie Hadramaut. W ten sposób chcieli do wyjścia z Morza Czerwonego, przez które przepływają okręty z kanału Sueskiego, zwalczyć się w rękach Anglii.

Po drugiej wojnie światowej Jemenem zainteresowali się monopolisty amerykańscy. Bezsiesmanów z Wall Street zwęcił tu zapach nafty.

Perspektywa utraty części dochodu z zagranicznych Arabów jemeńskich doprowadza do wściekłości monopolistów angielskich. Urbiją oni wszelkimi sposobami zagarnąć nafłonowe obszary Jemenu.

Dokonano w sierpniu br. napadu zbrojnego na Jemen wykazała raz jeszcze, kim są w rzeczywistości laboratorzy, którzy zbierają kapitału nie cofają się przed mordowaniem niewinnych ludzi dla poparcia interesów monopoli.

Toteż chociby jeszcze głośniej krzyczeli laboratoryzowcy agora za o „spokój" między Anglią a Jemenem, to każdego zdrowo myślącego człowieka jest oczywiste, że ich pokojowe wołania są tylko pomawiające się próby zdobycia nowej, bogatej kolonii, drogą zbrojnej prasji na naród jemeński.

W komisji politycznej Narodów Ziednoczonych

Wyszyński demaskuje Austina

USA pogwałciły kartę ONZ

NOWY JORK (PAP). W komisji politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych wznowiono dyskusję nad rezolucją 8 państw, mającą na celu przyczynić się do tzw. „uregulowania" wojny w Korei, na warunkach, podyktowanych przez interwentów amerykańskich.

Pierwszy zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej. — Wyszyński, który zdemaskował jako umyślne wypaczanie faktów, oświadczenie delegata amerykańskiego Austina, który usiłował zrzucić na Związek Radziecki odpowiedzialność za wydarzenia w Korei.

Wyszyński oświadczył, że jak to stwierdził Austin — wydarzenia w Korei są istotnie wyzwaniem, rzuconym Narodom Zjednoczonym. Należy jednak zbadać źródło tego wyzwania. Otóż źródłem tym jest odmowa wycofania przez Stany Zjednoczone porozumienia angle - amerykańsko - radzieckiego z 1945 r., a dotyczącego utworzenia zjednoczonej, niezależnej i demokratycznej Korei. Północna Koreańczycy znaleźli w zwichniętej kliki łisynmanowskiej mapę strategiczną dającą pełny obraz planów agresji pokojowych Koreańczyków na Koreę północną.

Po szczegółowym opisaniu tej mapy, Wyszyński oświadczył, że fakty te dowodzą, że jest rzeczywistym winowajcą i dementują w całej pełni oświadczenie Amerykanów o tym, że to północna Korea rzekomo ponosi winę za „agresję".

Stany Zjednoczone przedstawiły fałszywy obraz przebiegu wydarzeń i to wypaczenie faktów doprowadziło do tego, że różne sprawy ONZ pogwałciły Kartę. Należy koniecznie położyć kres tej ignoranci w podejściu do faktów.

Wyszyński wskazał dalej, że uchwały Rady Bezpieczeństwa z 25 i 27 czerwca, oraz z 27 lipca, przyjęte z wyraźnym pogwałceniem postanowień Karty Narodów Zjednoczonych były po prostu próbą zatuszowania faktu, że Stany Zjednoczone zmusiły ONZ haniebnej interwencji USA w Korei.

Wyszyński dodał, że rezolucja 8 państw przedstawiona komisji politycznej do rozpatrzenia gwałci wyraźnie Kartę Narodów Zjednoczonych i zmierza do zamaskowania bezprawnej interwencji USA w Korei oraz do usprawiedliwienia dalszej okupacji Korei przez wojska amerykańskie.

W konkluzji Wyszyński stwierdził, że delegacja radziecka będzie głosowała przeciwko rezolucji 8 państw. Delegacja radziecka przedstawi własną rezolucję, — może być łącznie z innymi delegacjami.

SZMERY ODRY

Kursy taksówek okrężnymi drogami

Przed kilku laty słyszało się nieustannie na zebraniach wrocławskich, za stalone ceny, wyznaczane korzystającym z tych usług. Od czasu uprowadzenia liczników zegarów niektórych taksówek zaniedbali inny pogoń na ceiąnem kroku. Wprawdzie pobierają opłaty takie, jakie wskazuje licznik, ale wożą pasażerów okrężnymi drogami.

Oto kilka przykładów: Pasażer, który jechał ze dworca wojewódzkiego przy ul. Mikołaja na ul. Rejtana (w pobliżu Dworca Głównego) był wiezony trasą „6" w kierunku Dworca Odry, następnie zaś okrężnymi drogami — przez most Grunwaldzki — do celu.

Pracownicka Opieki Zdrowotnej, która z pacjentem jechała na ul. Pasteura, wiezione była przez most Zwierzyniecki i Szczepin — a przez most Szczytnicki dostała się na miejsce.

Za taką taksę kwota płacić jest oczywiście odpowiednio wyższa. Jest to jednak za strasny kierunek — czymś w rodzaju wyższej grandy.

Bloczki na potrawy których nie ma

Bar spożywczy na rogu Wojszyckiej i Ryn ku otworzył przed trzema miesiącami, jako bar samoobsługowy, na ten dotychczas egzaminu. Wprowadzono w nim wprowadzenie obsługi kelnerską, lokal jednak faktycznie przemieniono na pozór.

Pomieszczenie zachowano w barze tradycję wykupywania bloczków na potrawy, powstają stąd przykre nieporozumienia. Bo klient, wykupiwszy bloczek, gdzie zaś czeka wieprzowa — po pół godzinnym wyczekiwaniu na kelnerkę, dowiaduje się, że takiej potrawy otrzymać nie może.

Inny przykład: Kasa w barze zniknęła się tuż przy bufecie, na którym umocowane są krany doprowadzające piwo. Kasjerka z kasjerkom, wypłaciwszy klientowi bloczek na piwo, klient jednak z dwa metry dalej czeka jest informowany, że piwa pić nie ma. Musi znów stanąć w kolejce — czekać i następnie długo tłumaczyć, że zamówienia nie może zrealizować.

Skoro w barze wszystkie potrawy wybiera się z karty, po co zabiera się obsłudze i klientom czas na wykupywanie bloczków?

Miejskim Zakładom Komunikacyjnym — pod uwagę

Niechaj przemyślany był moment nieciągnięcia wrocławskich wozów tramwajowych, skoro zaczęto parawanem zasłaniać na pomostach drzwi wchodzących.

Pomysłowi temu zawdzięczamy to, że wielu pasażerów wsiadających przez drzwi wyjściowe, wyładować 2500 ton tłucznia oraz naprawić szosę na odcinku 500 metrów.

SŁOWO sportowe

Komunikat Wr. OZB

Komitet Organizacyjny meczu pięściarskiego Polska — Finlandia postanowił zmienić sposób rozprowadzenia biletów na powyższy mecz i w związku z tym komunikuje:

Bilety rozprowadzone zostaną wyłącznie za pośrednictwem właściwych związków zawodowych i pionów sportowych. Zainteresowane instytucje, zakłady pracy i organizacje zgłaszają się po bilety następująco:

1. Zakłady pracy (Rady Zakładowe): ul. Mazowiecka 17. Rada Kultury Fiz. i Sportu.

2. Szkoły i zakłady naukowe (Związek, kuratorium DOSZ): ul. Stalingradzka 8a. Wojj. Zarząd ZMP.

3. Gwardia i organy podległe Min. B. P.: Sekretariat „Gwardii".

4. Wojsko: CWKS (Legia) ul. Orla 22.

5. Samopomoc Chłopska: Sekretariat tejże organizacji.

Żadnych biletów bezpośrednio Wr. OZB nie sprzedaje.

Notatnik reportera

Na otwarcie sezonu tenisa stołowego Zjednoczenie Sportowe Budowlani przygotowuje się do zorganizowania turnieju dla wszystkich zrzeszeń i lot sportowych jak również dla sportowców niestowarzyszonych. Turniej ten odbędzie się w pierwszych dniach bieżącego miesiąca. (N)

•

Koło sportowe ZS „Budowlani" przy MPR w ramach łączności miasta ze wsią rozegrało w ostatnich dniach serię spotkań kół piłkarskich z drużynami Ludowych Zespołów Sportowych. Drużyna ta zwyciężyła, co gościła w Czechnicy, gdzie rozegrała mecz z tamtejszym LZS-em Katarzyna, który zgromadził około 200 widzów z pobliskich gromad. Ludność tamtejszych gromad gorąco oklaskiwała drużynę robotników MPR, która po całotygodniowej pracy znajduje jeszcze czas na odbieranie sportowcom wiejskich i w kołczeńskich stosunkach razem z młodzieżą wiejską, przyczynia się do rozpowszechnienia sportu na wsi. (M)

Uroczysta inauguracja roku akademickiego

we wrocławskiej W.S.W.F.

W poniedziałek we wrocławskiej Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego.

Było to nierywkle świeto wrocławskiej uczelni, która rozpoczyna prace, jako zamożna placówka akademicka. Obecnie nowa wyższej uczelni W. F. we Wrocławiu jest jeszcze jednym dowodem, jak Rząd Polski troszczy się o rozwój sportu i kultury fizycznej.

Zrozumiała wielkość tego wydarzenia młodzież WSWF, witając zasiadających w prezydium rektora rektora prof. Klisiekiego, przedstawiciela GKKF płk. Szemberga, przew. WKKF Kersta, partii ob. Bekera, sekr. Podst. Org. Part., Bednarskiego oraz delegatów młodzieży Hanka (ZAMP), Jonkisza (ZSP), Maślanke i przed stawicieli pracowników WSWF — Masłowskiego.

Kiedy audycja radiowa z Warszawy przyniosła słowa ministra Rapackiego, mówiące o zadaniach nowych kadr absolwentów, wyższych uczelni w realizacji Planu 6-cioletniego do licznych braw studentów warszawskich dołączyły się brawa studentów WSWF-u.

Mgr. Berezecki dołączył precyzyjne treść deklaracji wygłoszonej przez profesorów i studentów WSWF przesyłającej zobowiązania wobec pokój wielkiemu obrońcy postępowej nauki prof. Joliiot.

Olbrzymi entuzjazm ogarnął zebraną młodzież, gdy na mównicy wszedł wielki przyjaciel młodzieży sportowej Wrocławia kolonel Szemberg. Mówca nakreślił cele, jakim służy kultura fizyczna i sport w Polsce. Wskazał na ścisłe powiązanie naszego sportu z masami pracującymi i klęską robotniczą. Mówił o tym jak bardzo ludowi sport powiązany jest z wielką ideą społecznego pokoju, z walką o ten pokój i o socjalizm.

Z kolei mówca przedstawił różnice naszego ideowego podejścia ze sportem w krajach, gdzie panuje przemoc imperializmu amerykańskiego. Łączenie się wokół wielkiej idei pokoju i braterstwa — powiedział płk. Szemberg. Pracujcie w kołach sportowych i w LZS-ach, tam jest sens waszego wysiłku, który jest należycie rozumiany przez wszystkich, interesujących się kształceniem kultury fizycznej wśród mas.

Pamiętajcie — powiedział na zakończenie przedstawiciel GKKF — że wasza praca w uczelni jest równocześnie cegiełką w wielkim dziele fizcultu.

Młodzież słuchając mówcy zgłosiła rezolucję, głoszącą nowość pracy dla pokoju i socjalizmu.

Z kolei nastąpiła wruszająca uroczystość ślubowania imatrykulacji pierwszego rocznika. Przy rzeczenie akademickie składa mło drużyna Godlewska wyciągnęli w Biegach Narodowych. Na zakończenie uroczystości odśpiewano hymn młodzieżowy.

Zwycięstwo żużlowców Czechosłowacji

W Pradze odbyły się motocyklowe zawody na żużlu z udziałem zawodników Szwecji, Holandii, Belgii, Austrii i Anglii.

Najlepszym zawodnikiem okazał się zawodnik czechosłowacki Lucak, który zajął pierwsze miejsce przed Ericssonem (Szwecja) i Stanislavem (Czechosłowacja).

Drużyny piłkarskie Cyrku Nr 1 (u góry) i Filmu Polskiego (u dołu)

Pięściarze Dolnego Śląska jadą na mecz do Szczecina

W chwili, gdy w ringu Hali Ludowej trzynastu reprezentacje reprezentacje Polski i Finlandii, w Szczecinie spotkają się w meczu międzyokręgowym pięściarze Dolnego Śląska z gospodarzami.

Na ostatnim zebraniu kapitanaty wrocławskiego OZB zmieniono w sposób wybrany skład reprezentacji i ustalono nowy. Powodem tego kroku było przeświadczenie, że ustalona osemka jest za słaba na tak silny Okręg. Jakim jest Szczecin.

Tak więc Dolny Śląsk reprezentowany będzie w Szczecinie przez następujących pięściarzy; który walczyć będą w kolejności:

Łakomy, Fasko, Kucharski, Sawicki, Kula, Krasek, Krupiński i Jeż. Rezerwowi: Szczurek, Kerzel, Lukowski II, Włodek, Hajdacki, Słupski, Urbanowicz i Kosturkiewicz.

Liga CSR

W niedzielnych rozgrywkach czechosłowackiej Ligi piłkarskiej padły następujące wyniki:

Slavia — Zilina 0:0, Pilzno — Presov 1:1, Karlin — ATK 3:1 Bochenians — Witkowice 2:0, Keszyce Sparta 1:1, Teplice — Bratislava 0:4.

W rozgrywkach drugiej Bochenians — 28 pkt. przed Bratysławą 27 pkt. i Witkowicami 24 pkt.

PRZETARGI I LICYTACJE

Spółdzielnia Wyd. Oś. „Czytelnik" we Wrocławiu, ul. Olawska 10/11 ogłasza przetarg ograniczony na roboty budowlano-remontowe garaży przy ul. Krzywej 1. Roboty obejmują prace murarskie, dekarskie, stolarskie i szklarskie. Dokładnych informacji udziela Sekretariat Delegatury, ul. Olawska 10/11, pokój 308, III p. Oferenci winni składać oferty w zalakowanych kopertach do dnia 10. X. 1950 r., w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert. SWO Czytelnik zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

W-217

OBWIESZCZENIA

Wysoko wynagrodzę zwrot zgubionej teczki brązowej z książką podatkową Nr. 1 wydaną przez IV-ty Urząd Skarbowy we Wrocławiu I-my Urbach Józef i Kersz Henryk Wrocław Hala Targowa Nr. 1, Stoisko 500 oraz rachunki. Urbach Józef i Kersz Henryk, Wrocław, Hala Targowa Nr. 1, Stoisko 500. 5994

FACHOWCY POSZUKIWANI

Samodzielnych księgowych poszukuje M.H.D. Art. Spożywcze Wrocław przy ul. Piłsudskiego 5. Zgłoszenia w Dziale Personalnym. 5119

2-ch samodzielnych hodowców roślin do dużego Zakładu Ogrodniczego, gr. upos. IV. I-go starszego księgowego — gr. upos. IV. I-go kierownika Wydziału Planowania — gr. upos. III, zatrudnią od zaraz Komunalne Zakłady Ogrodnicze m. Wrocławia, plac Solny 16. Warunki płacy i pracy wg umowy zbiorowej dla pracowników przedsiębiorstw komunalnych. K-3141

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM meble, porcelanę, sprzęty gospodarskie. Wiadomość Wrocław, Bolesława Chrobrego 25/6. 5980

STREPTOMYCYNĘ sprzedam. Wrocław, Brzeska 29 m. 5. 5968

KUPIĘ radiator (grzejnik) Wrocławia. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Piec kojowy" 5916

PIEC centralnego ogrzewania, gazowy, maszynę do mielenia kawy, motocykl Sachs, piec Junkers sprzedam. Zgłoszenia „Słowo" pod „Piec". 5962

JADALNIĘ orzech kauka sprzedam. Zgłoszenia „Słowo" pod „Jadalnia" 5959

KUPIĘ radio uniwersalne. Oferty „Słowo Polskie" pod „Uniwersalne". 5952

SPRZEDAJĘ meble, rower, radio. Informować się Wrocław, Worcella 2 m. 2. 5977

ZAKUPIMY natychmiast ściół o. o. Eca III lub podobny o pow. grzejn. cu 4 m kwadr. Zgłoszenia TPD Wrocław, Kręta 1/2. 5969

SPRZEDAM płaszcz damski przeszyty. Zgłoszenia „Słowo" pod „Nie przemakalny". 5298

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo zamieszkania Heleny Zofii i Marii na nazwisko Gałko, zam. Jeł. Góra, Kochanowskiego 2. K 3138

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Kowalczyk Antoni, Jeł. Góra, Zachodnia 9. K 3139

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną RKU Jeł. Góra na nazwisko Wadas Antoni, zam. Jelenia Góra, M. Stalina 12 K3137

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo wojskowe na nazwisko Kubiś Ludwik, zam. Karpacz, 1-go Maja 57. K 3136

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo zamieszkania Mozera, Cyrla i Zelman Zachenszejna, Biały Kamień. 5993

UNIEWAŻNIAM legitym. akad. nr 796. Rymarczuk Michał. 5992

ZGUBIONO kwit 1567 komisu Stalingradzka 1, Wrocław, odnaleźć 24, Hallegreber. 5981

ZARZĄD Okręgu ZZPS we Wrocławiu unieważnia zgubioną pieczątkę okręgu Związek Wojskowego Pracowników Spółdzielczych Oddział Trzebnice oraz blok deklaracji służbowych. 5994

ZGUBIONO odcinek zameldowania, książeczkę wojskową na nazwisko Kupiec Henryk, Wrocław, Jackowskiego 8. 5956

ZGUBIONO odcinek zameldowania Makarejczyk Bronisława, Wrocław, ul. Odyńca 19/4. 5963

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego, S. P., odcinek zameldowania. Blachnik Gerard. 5949

UNIEWAŻNIAM zagubiony indeks i kartę wpisu na nazwisko Dobrzyński Jan, ul. Dubois 12 m. 13. 5948

ZGUBIONO zaświadczenie „Śląs" Iwanicka Wanda, Wrocław, ul. Wrońskiego 12. 5945

ZGUBIONO odcinek zameldowania Wyrsta Jerzego oraz karę tramwajową Wyrsta Heleny. 5944

ZGUBIONO książeczkę wojskową RU Warszawa, Telecki Stanisław. 5942

ZGUBIONO leg. akademicką nr 1374/PA na nazwisko Gulbinowicz Kazimierz. 5943

SKRADZIONO: legitymację służbową nr 205/W/49, przepustkę stałą, wyd. przez ZEODI, Wrocław, na nazwisko Pawłowa, świadectwo Słubu, wydane przez parafię Hptoinów, kartę wędkarską na nazwisko Dmoch Jan oraz odcinek zameldowania Dmoch Władysławy. 5961

ZGUBIONO odcinek zameldowania Benisiak Stefan, Poniatowskiego 1 m. 13. 5964

ZGUBIONO dnia 30. 9. br. odcinek zameldowania na nazwisko Lidia Karwatkowa, Wrocław, Chełmońskiego 40. 5965

SKRADZIONO legitymację ZMP nr 2, Związek Zawodów wydana przez P. R. Legnica, świadectwo I roku nauki Uniw. Powszechnego w Legnicy na nazwisko Kranen Adam, zam. we Wrocławiu. 5978

ZGUBIONO odcinek zameldowania, karte rowerową, legitymację Związek Zawodowego, Grebnik Ludwik, zam. Janowice ul. Ptaszyńskiego 4. 5947

ZGUBIONO książeczkę lekarską nr 14629.960 na nazwisko Kubicz Bronisław. 5972

ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej wyd. RKU Trzebnica. — Ptaszyński Wacław. 5963

ZGUBIONO książeczkę wojskową Spolecznej Gwardii na nazwisko Samotyj Jan 5961

SKRADZIONO prawo jazdy I kat, książeczkę wojskową, karte rejestracji samochodu, dyplom mistrzowski wydany przez Wiedeń, odcinek zameldowania Gruszka Franciszek, Obornicki Śląskie, Zymierskiego 4. 5957

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego nr 258035. Gołkowski Jerzy. 5991

POSAD POSZUKUJĄ

WYKWALIFIKOWANA maszynistka przyjmie pracę do domu (korespondencji, analizy, skrypty). Zgłoszenia pod „Terminowo" do „Słowa Polskiego". 5985

WOLNE POSADY

POTRZEBNA osoba do prowadzenia gospodarstwa domowego u bezżenkiego małżeństwa. Zgłoszenia ul. Jagiellończyka 8a m. 2. 5970

GOSPOSIE poszukuje małżeństwo na dobrych warunkach. Mieszczańska 3 m. 8, dojazd tramwajem 6, 8.

WYCHOWACZYNIĘ dziecka trzyletniego przyjmę natychmiast. Warunki doskonałe. Stalina 97 5942

PIELĘGNIARKĘ lub pia stunkę do 6-miesięcznego dziecka poszukuje zaraz. Warunki dobre. Mierniczą 10 m. 8. 5979

LOKALE

POKOJU sublokatorskiego poszukuje student. Oferty „Słowo" pod „Rychmiast". 5983

POSZUKUJĘ pokój dla starszej osoby. Ul. Międzybalnicza, Ruska, Mikołaja, Bytek. Zgłoszenia Wrocław, Kiełbasnicza 7 m. 2 5967

ZAMIENIĘ mieszkanie pokoju, kuchnia przy Rynku na podobne Krzyki, Zaleskie, Karłowice. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Ur". 5987

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, centrum w Szczecinie na 2 pokoje w Kozłowie z dopłatą. Wiadomość „Słowo Polskie" pod „Szczecin". 5988

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje, kuchnie, komfort dzielnice Karłowice na podobne lub większe około Wrocławia. Głogowo, Wiadomość ul. Grudziandz ka 80 m. 1. 5971

DWAJ studenci poszukują pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia „Słowo" pod „Dwaj". 5968

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 i pół pokojowe na Sepolnie, na 4-pokojowe. Zgłoszenia „Słowo Polskie" — „Przepowodzka". 5972

DWÓCH studentów medycyny poszukuje pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia pod „Asystent". 5961

POSZUKUJĘ dwa pokoje z kuchnią i wygodami śródmieście, chętnie z meblami Jel. Góra. Wiadomość Redakcja „Słowa Polskiego" Jelenia Góra. 5133

MAGISTER, kawaler, poszukuje pokoju z opałem Sepolno, plac Grunwaldzki. Zgłoszenia „Słowo" pod „Magister". 5966

2 POKOJE, kuchnię I piętro śródmieście, zamienię na podobne w Szczecinie. Zgłoszenia: „Słowo" pod „Dopłata". 5997

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego przy solidnej rodzinie, najchętniej w śródmieściu. Oferty „Słowo" pod „1318". 5972

SAMOTNY na stanowisku poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia „Słowo" pod „Od zaraz". 5990

POSZUKIWANIA RODZIN

ZYGMUNTA Dudkiewicza, ostatnio zamieszkałego w Słupsku, obecnie nieznanego z miejsca pobytu, szuka żona Eugenia Dudkiewicz do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I. c. 725/50 Sąd Okręgowy we Wrocławiu 5949

ŻONA Alina poszukuje Mieczysława Biliśkiego, ostatniego miejsca pobytu Wrocław, Bydgoska, Sprawa rozwodowa. Wrocław, Ładna 27 m. 16 5975

RÓŻNE

Dr. ANDRZEJEWSKI DZIOBEK, hymenolog, najwyżej odziału ginekol. Szpitala Miejskiego Wrocław, STRUTYŃSKIEMU i dr. SOROCE za dobrze dokonaną operację i serdeczną opiekę w szpitalu SZCZERZE DZIĘKUJE Andermannowa. 5978

PRZYBLAKANY pies mył dziwaki do odebrania Wrocław, ul. Zegadłowicza 35. 5. Wiadomość strach przechodzi na własność. 5980

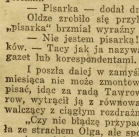

MIŁOŚĆ DOKTORA ARŻANOWA

Tłumaczyła Zofia Łapicka **46**

„Nie bywam już prawie w domu, zupełnie jak połżna: stale gdzieś latam — pomyślała Olga, idąc po wąskiej kładce nad kanałem, przez który odpływała woda. — A Wania uważa, że stałam mu się obca. Uparcie nie chce uwierzyć, że zajęcia swoje traktuję poważnie. — Olga westchnęła. — Tylko co do jednego ma rację: rzeczywiście staliśmy się sobie obcy. Nie mamy już o czym mówić, gdy jesteśmy we dwoje".

Robotnicy w rękawiczkach z łosiowej skóry kopali obok kanału odpływowego drugi, mniejszy. Byli to poszukiwacze złota z nowej spółdzielni, którą Olga już znała. Chcieli część wody sprowadzić na swój odcinek. Olga, przechodząc, przywitała się z nimi.

— Żona doktora Arżanowa — powiedział starczy głos za jej plecami.

— Pisarka — dodał drugi, młodszy. — Pisze do gazety.

Oldze zrobiło się przykro i smutno, jakkolwiek w słowie „pisarka" brzmiał wyraźny szacunek.

— Nie jestem pisarką! — rzekła zwracając się do robotników. — Tacy jak ja nazywają się po prostu współpracownikami gazet lub korespondentami.

I poszła dalej w zamyśleniu. Co z niej za pisarka! Już dwa miesiące nie może zmontować jednego reportażu, który zaczęła pisać, idąc za radą Tawrowa. Może wypadek, który miał Tawrow, wytrzeli ją z równowagi, może spotkanie w szpitalu i żal, walczący z ciągłym rozdrażnieniem w stosunku do męża...

„Czy nie błądzę przypadkiem? Czy dam radę?" — pomyślała ze strachem Olga, ale spojrzawszy na szare kominy, wznoszące się nad budynkami flotacyjnej fabryki, powesełała i usposobiła się.

— Napisz! Napisz — szepnęła, jak gdyby ujrzała przed sobą Tawrowa. — Jakże mi bez jego przyjacielskiej pomocy!

Po pamiętnym spotkaniu w szpitalu Olga odwiedziła go jeszcze dwa razy razem z Pawą Priachiną. Potem odesłano go do domu, przydano mu sanitariusza, tę samą, która tak czarowała wiosną doktora Arżanowa, i Tawrow zniknął zupełnie z pola widzenia Olgi. Ale mieszkał tu i pracował. Pawa odwiedzała go w charakterze „referentki społecznej" w towarzystwie innych aktywistek z osiedla, dbała o jego odżywianie, o wygody i informowała Olgę o stanie jego zdrowia. Olga nie mogła jakoś zdobyć się na odwagę, by odwiedzić go w jego kawalerskim mieszkaniu.

— Zawsze ktoś tam jest — opowiadała jej Pawa. — Sanitariuszka skarżyła się, że inżynier już kilka razy chodził o kuli do fabryki.

„Trzeba było posłać mu to, co podarłam dzisiaj — pomyślała Olga, gdy myśli jej zwróciły się z całą serdecznością do Tawrowa. — Dlaczego się wstydzę? Cóż mogę uczynić, jeśli jest mi naprawdę potrzebny."

60

Zapadał już wieczór, gdy Olga wracała do domu. Był koniec lata, powietrze było takie ciepłe i pachnące, że Olga aż się w nim jak wodę. Upijało cierpkim zapachem dojrzałych traw i liści, które zaczynały więdnąć. Olga szła, oddychając pełną piersią, upokojona świadomością swej całkowitej przynależności do całego czającego świata. Spędziła dzień ciekawie i skorzystała wiele, była zadowolona z siebie i wdzięczna ludziom, z którymi stykała się i rozmawiała. Był to rzeczywiście wspaniały element, wrośnięty już korzeniami w tę dzielną, lecz niełatwą przyjaźnią ziemię. Każdy z nich prócz zajęć zawodowych i społecznych miał jeszcze jakieś zamiłowania: jeden z nich, entuzjasta piłki nożnej, był dumą rejonowej drużyny; pewna młoda dziewczyna pobijała rekordy na zawodach łyżwiarskich; mieszkaniec tajgi, robotnik z kopalni poszukiwaczy złota i były ogrodnik, założył hodowlę inspektową, którą oddał na wszelki swój spółdzielni. Wszyscy prawie posiadali rodziny, albo starali się je zakłożyć, byli to naprawdę ludzie poważni i pełni radości życia. Być może, że Olga rozmawiając z nimi zarazila się wiary w swoje własne siły. Buciki, kostium, twarz jej nawet, nosiły ślady żółtej gliny kopalnianych rozkopów, jasne, potargane włosy zwisały na niedbale. Podszedłszy do kopalni, wyjęła z kieszeni maleńkie lusterko i zaczęło porządkować fryzurę, starła glinę z twarzy, poprawiła kołnierzyk u bluzki... Nagle tuż obok, widocznie na drożce biegnącej kanałem, ktoś ją zawołał.

Przeskoczyła przez kanał do rowu przy szosie, zarośniętego krzakami olszyny i głogu, spojrzała w dół... Za krawędziami omszałych kamieni, spomiędzy których sterczały uschające gałązki wierzbiny, opiętane srebrnym, kędzierzawym puchem, na starej dróżce, wydeptanej jeszcze przez pierwszych poszukiwaczy czaźmajskich, zobaczyła Tawrowa, a obok niego niemłodą, tęgą, brzydką kobietę.

— Teraz spróbuję pochodzić bez szczudeł na świeżym powietrzu — mówił zdenerwowany — niech pani je potrzyma!

Olga odsunęła gałąź, która zasłaniała jej widok i wstrzymując oddech śledziła pierwsze kroki Tawrowa. Kroczył niepewnie, widocznie bał się jeszcze stąpnąć mocniej na nodze, z której niedawno zdjęto gipsowy but. Widocznie napełniło go jakiem niezmierzony, wielki zmysł, przemierzające niebo i możność chodzenia bez szczudeł, wspaniała możność, najeżona na razie nieznanym niebezpieczeństwem.

Olga widziała jego twarz: uśmiechał się lekko z pewnym zdziwieniem — była to twarz dziecka szczęśliwego, lecz dobieństwa obrazu dopełniała niańka w ciemnej chustecze i blaym fartuchu, patrząca uważnie na swego wychowanka i idąca za nim wolniutko, ze szczudłami w ręku, w każdej chwili gotowa do pomocy.

Ale inżynier szedł coraz pewniej, bez żadnego prawie utykania. Wychudzoną twarz zdobił uśmiech. Nie zauważył Olgi, bo patrzył wciąż przed swoje nogi. Dziewczyna, której uwaga skupiona była na pacjencie, też jej nie zauważyła, a Olga patrzyła jak zaczarowana: zabrakło jej tchu w piersiach. Odsunęła się. Uwolniona z długiego kołysania się jesienne gałęzie zlotymi liśćmi nad czerwonymi owocami nieruchomego głogu.

61

Skorobogatow lubił, żeby wszystko było jasne i sprecyzowane.

— Jestem prostolinijnym człowiekiem — mawiał często o sobie.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Szczerze

Autobusy

Wszystkim znane są trudności, jakie mają do zwalczania MZK na odcinku autobusowym. Dochodzi do tego, że trzeba będzie skasować w ogóle komunikację autobusową w mieście, jeżeli Wrocław szybko nie zostanie zasilony sporą porcją nowych wozów. Stare graty, które dziś udają autobusy, odmawiają posłuszeństwa.

Dowiadujemy się, że PKS wymienia obecnie swoje auta na nowe i lepsze. Nasuwa się więc wniosek, czy nie można by tych starych PKS-owskich wozów użyć dla celów komunikacji miejskiej i podmiejskiej. Jak dotychczas PKS obsługuje wyłącznie linie dalekobieżne, natomiast podmiejskimi się nie interesuje.

Sądzimy, że obecnie, mając do dyspozycji więcej wozów, należałoby pomyśleć o zorganizowaniu również i komunikacji podmiejskiej, na krótszych odcinkach. Jesteśmy przekonani, że np. linia Rynek — Psie Pole — Zakrzew na pewno cieszyłaby się dużym powodzeniem i znacznie odciążyłaby komunikację MZK. Należałoby też pomyśleć o połączeniu Wrocławia z Czechnicą, Mieszkańcy Oltarzyna, Wojszyc i Krokowa proszą o to samo.

Oczekujemy, że zagadnieniami tymi zajmie się komisja komunikacyjna MRN.

Tuwlez

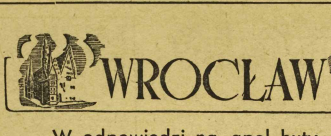

W odpowiedzi na apel huty „Pokój"

Pracownicy MHD i kolejarze

podejmują zobowiązania produkcyjne

Wrocław potężnym odzewem odpowiedział na apel załogi huty „Pokój" wzywającą klasę robotniczą do uczczenia czynem produkcyjnym 33 Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Ze wszystkich zakładów pracy, fabryk, przed siębiorstw i instytucji napływają entuzjastyczne zobowiązania.

W ślad za robotnikami wrocławskich fabryk poszli pracownicy Miejskiego Handlu Detalicznego artykułami przemysłowymi, który postanowili:

— Wykonać plan roczny na rok 1950 do dnia 15 grudnia b.r. tj. do historycznej daty zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce;

— Uruchomić zaplanowaną na rok bieżący sieć sklepów w ilości 160 do dnia 7 listopada oraz osiągnąć największą kulturę handlu uspołecznionego przez wprowadzenie pełnego asortymentu towarów, podniesienie estetyki i higieny sklepów oraz usprawnienie obsługi. Załogi sklepów MHD podjęły się trudnej roli wychowania wzorowej klienteli przez grzeczną obsługę, uprzejme doradzanie w wyborze towarów i informowanie o jakości towarów.

Z dalszych punktów rezolucji czytamy o zobowiązaniach podniesienia rentowności sklepów, zmniejszenia remantentów, obniżenia kosztów handlu wych do 7 proc., usprawnienia pracy magazynów i transportów, zwalczanie biurokratyzmu, kumoterstwa i marnotrawstwa. Ilość kobiet zatrudnionych w MHD wzrośnie do 80 proc. ogółu pracowników, a dwa kursy przeszkolą 100 osób personelu sklepowego.

Z entuzjazmem powitali pracownicy wezwanie do współzawodnictwa oddziałów MHD w Gdańsku i Łodzi. Przedstawiciel Centralnego Biura MHD w Warszawie, dyr. Marecki — omawiając podjęte zobowiązania, podkreślił, że wrocławski MHD należy do przodujących w Polsce i jest wzorem dla innych oddziałów. Zdobycie przez Wrocławskie MHD w III kwartale Sztandaru Przechodniego stawia przed nim trudne zadanie utrzymania go w swych rękach. Wierzymy, że nasz MHD zwycięży.

Również kolejarze — pracownicy Zakładów Drogowych PKP we Wrocławiu meldują, że wartość ich zobowiązań się ga 230 tys. zł. Dział Mostów wykona ponad plan 2 przęsła mostowe, zespół młodzieżowy ZMP ob. Grześkowiaka wykona kryżownicę, a zespół mło dzieży ob. Mausolfa — dwa podnośniki.

Pracownicy Składnicy Materiałów Nawierzchni wyładują 60 ton materiałów budowlanych, a dział Kierownictwa Robót Mostowych Nr. 2 zwiększy wydajność pracy w październiku o 5 proc. (Cen)

Wrocławianie w Planie 6-letnim

Janina Pawełoszyk

Oddział Produkcyjny PPB na Psim Polu ma ustalona trzycję doskonale pracującej placówki. Wśród wielu przodowników pracy nie brak i kobiet.

Janina Pawełoszyk jest pierwszą kobietą, która stanęła do pracy fizycznej na tym oddziale i od początku zabrała się do niej z energią i zapałem. A praca była ciężka. Zde wastowany teren trzeba było oczyścić z gruzów, wybudować hale warsztatowe i budyn

ki, Janina Pawełoszyk wydatnie przyczyniła się do tego, że produkcja poszła pełną parą już od 1 maja 49 r. t.j. w trzy miesiące po rozpoczęciu prac nad odbudową ośrodka, a narkreślony plan został wykonany na 68 dni przed terminem.

Jako przodująca pracownica Janina Pawełoszyk została wysłana na sześciomiesięczny kurs przeszkolenia fachowego i obecnie samodzielnie pracuje przy wiertarce. (Ker)

Widowisko i imprezy

Teatry

KAMERALNY — godz. 19 — „Pieśń Kogutu"

POPULARNY — godz. 19 „Głos Ameryki"

MŁODEGO WIDZA — godz. 19,15 „Ostatnia wola"; godz. 12,30 „Skarb na strychu".

Wystawy

„TECHNIKI GRAFICZNE" — drzeworyt, miedziorył, litografia — Muzeum Śląskie, Pl. Wojewódzki.

„WYSTAWA DOROBKU KOLONII LETNICH ZHP" — w Miasteczku Harcerskim.

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Orzeł Kaukazu" (I-sza seria), radz.; godz. 16, 18 i 20.

„SCALA" — wkrótce otwarcie.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Lichwiarz Gobseck", (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„PAWILON" — Park Kultury — „Eksperyment doktora Ehrlicha" (amer.), godz. 15,45, 18 i 20.15.

„POLONIA", ul. Żeromskiego 53 — „Zwycięzcowie lotnisko" (radz.), godz. 16, 18 i 20

„PIONIER", ul. Stalina 71 „Czwarty perzyjaciel (radz.), godz. 15 i 17. — Aktualności codz. godz. 19,30 i 21; „Dzieło naukowe Pasteura"

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Maszeńka" (radz.), godz. 16, 18 i 20

„FAMA", ul. Bolesława Krzywoustego 289 — „Strój Galowy" węgier.), godz. 20. — Czynne w czwartek, piątek, soboty i niedziele.

„LETNIE", ul. Olszewskiego 15 — „Pieśń Tajgi" (radz.), godz. 18.

„ROBOTNIK" — Leśnica — „Człowiek z karabinem" (radz.), godz. 19. — Czynne w czwartek, piątek, soboty i niedziele.

●

CYRK Nr 1 — plac Grunwaldzki przedstawienie: codz. o godz. 19,45

●

OGRÓD ZOOLOGICZNY, ul. Wróblewskiego — otwarty codz. od godz. 8—19

Nocne dyżury aptek

Pod „Gwiazdą", Stalina 87

„Słońcem", Traugutta 121

„Mikołaja", Mikołaja 45

DYŻURY POGOTOWIA pełnią dziś szpitale: Wojewódzki (oddz. chir., wewn. i ginekol.-położn.), 88 Urszulanek (oddz. dziec).

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ **Przydium MRN** przypomina, że dnia 6 bm. wszyscy administratorzy domów lub melunkowi odbierają druki w swoich urzędach obwodowych.

■ **Komenda Środowiska Harcerskiego** przy I Dzielnicy ZMP im. „Młodej Gwardii" zawiadamia, że w dniu dzisiejszym o godz. 16,15 w lokalu przy ul. Kołłątaja 31 odbędzie się odprawa członków Rady Środowiska.

■ **W dniu 6 bm.**, tj. w piątek, o godzinie 17-tej, we Wrocławskim Instytucie Historii przy ul. Szewskiej 49, sala 108, odbędzie się posiedzenie Wydziału II.

■ **Zarząd II Dzielnicy ZMP** we Wrocławiu zawiadamia, że w dniu dzisiejszym o godzinie 17-tej w lokalu własnym przy ul. Pomorskiej 15 odbędzie się odprawa przewodniczących i organizacyjnych kół pobornicznych oraz odprawa pełnomocników II Z-B.

■ **W piątek**, dnia 6 bm. o godzinie 17-tej w gmachu głównym Politechniki w sali nr 106, odbędzie się 127 kolejne posiedzenie naukowe oddziału wrocławskiego Pol. Tow. Matematycznego.

■ **Wrocławskie Towarzystwo** Lekarskie wznawia posiedzenia naukowe z dniem 4. 10. br. w środę, o godz. 18-tej w sali przy ul. Pasteura 4. Prof. dr T. Baranowski wygłosi odczyt pt. „Puchlina kory nadnerczy".

■ **PKS prosi** o odbieranie przedmiotów pozostawionych w autobusach u zawiadowcy dworca PKS. Przedmioty, nie odebrane, będą sprzedane w drodze licytacji.

Wystawa dorobku kolonii ZHP

W niedzielę w Miasteczku Harcerskim nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy, obrazującej dorobek akcji kolonijnej ZHP naszego województwa.

Dekorację wystawy przygotowali absolwenci Lic. Plast. Uczeń Liceum Plastycznego czyni ostatnie poprawki przed otwarciem wystawy. (HK)

Na Niedzicy odbyło się około 1.500 harcerzy, do których przemówił kom. wojew. ZHP Zenon Staśkiewicz. Omówił on wysiłek młodzieży zmierzający do podniesienia poziomu wystawy.

W imieniu 100-tysięcznej organizacji dziecięcej Dolnego Śląska jedna z harcerek odczytała powzięte zobowiązania.

W sali pavillonu wystawowego, milicja harcerska w czerwonych krawatach utrzymywała porządek.

Wśród ciekawych prac dziecięcych należy wymienić drzeworyt 13-letniego harcerza, obrazujący popiersia Stalina i Bieruta, wycinankę ilustrującą ciężką pracę chłopską w latach przedwojennych i z drugiej strony umasyzmowioną pracę nowej uspołecznionej wsi.

Jak młodzież tak i dorośli niewątpliwie z zainteresowaniem obejrzą liczne eksponaty, gazetki ścienne, rysunki i pejzaże. (H. K.)

Zasadnicza reorganizacja

Kartoteka ludności Wrocławia

— podstawą do uzupełnienia kadr

Prezydium MRN podjęło na szeroką skalę akcję uaktualnienia kartoteki mieszkańców i uporządkowania akt biura ewidencji ludności. Zdarzają się bowiem jeszcze wypadki, że we Wrocławiu mieszkają ludzie, którzy albo nie są meldowani w ogóle, albo też zameldowani niewłaściwie. Akcja ta wiąże się z mającym być przeprowadzonym z początkiem grudnia br. ogólnym spisem ludności na terenie kraju.

Zasadniczym krokiem, który niewątpliwie uzdrowi dotychczas istniejące stosunki, jest całkowita zmiana prowadzenia meldunków. Zniesiony zostaje dotychczasowy system zatrudniania społecznych meldunkowych i na ich miejsce wprowadza się rejonowych meldunkowych przy administratorach Zarządu Nieruchomości Komunalnych. Poza tymi meldunkowymi nikt spraw meldunkowych nie może prowadzić.

Do dnia 6 października wszystkie wytycznezowe książki meldunkowe zostaną sprawdzone i przepisane już przez kwalifikowanych pracowników.

W czasie od 8 do 15 października br. wypełniane będą tzw. „karty pomocnicze" w specjalnych kolorach (dla starych, tymczasowych, oraz obcokrajowców).

Przy wypełnianiu tych kart każdy mieszkaniec musi przedłożyć zaświadczenie pracy, o raz oddać do wglądu na przeciąg 24 godzin posiadane dokumenty, potrzebne do zidentyfikowania, jak metryka, metryka ślubu, karta rozpoznawcza, dowód tożsamości i inne, zarówno z okresu przedwojennego, okupacji, jak i powojennego. Uchylający się od złożenia posiadanych dokumentów zostaną ukarani więzieniem lub grzywną.

Sprawdzenie książek meldunkowych jak i wprowadzenie nowej ewidencji pozwoli na właściwe funkcjonowanie biura ewidencyjnego oraz na ujęcie stanu ludności miasta. Ma to zasadnicze znaczenie również dla wykonania Planu Sześcioletniego, gdyż rezerwy ludnościowe Wrocławia muszą być planowo wykorzystane.

T. T.

Jutro stają poborowi

Przed Rejonowymi Komisjami Poborowymi we Wrocławiu jutro, tj. w czwartek, 5 października br. stawią się:

Przed Komisją nr 1 (ul. Gdańska 11) poborowi rocznika 1929 i ochotnicy rocznika 1931, których nazwiska zaczynają się na literę „K" (ostatni dzień) i na literę „L".

Przed Komisją nr 2 (Nowowiejska 36) poborowi rocznika 1929 i ochotnicy rocznika 1932, których nazwiska zaczynają się na literę „M".

Przed Komisją nr 3 (plac Solny 16) poborowi rocznika 1930 i ochotnicy rocznika 1932, których nazwiska zaczynają się na literę „T".

Przed Komisją nr 4 (Rynek, Sukiennice 9) poborowi, którzy korzystali z odroczenia służby wojskowej lub którzy nie zgłosili się dotychczas do poboru z nazwiskami zaczynającymi się na litery: G, H, I. (ZZ)

Już niezadługo

Nowy Bar Mleczny przy Dw. Gł.

czynny będzie przez całą dobę

Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich, Oddz. Okr. we Wrocławiu, uruchomi na terenie naszego miasta jeszcze w br. trzy nowe bary mleczne. Natomiast Bar Nr 4 (w lokalu dawnego „Kapryśnu") przy ul. Świerczewskiego 108 zostanie na okres zimowy zamknięty. Na to miejsce powstanie jeden z trzech planowanych barów — na Dworcu Głównym lub w jego najbliższej okolicy. Bar ten zostanie uruchomiony do dnia 1 listopada br. i będzie czynny bez przerwy przez całą dobę.

CSMJ przewiduje również uruchomienie jeszcze pięciu nowych placówek, a to do 1 maja 1951 roku. Tak więc Wrocław w połowie przyszłego roku będzie posiadał ogółem 11 barów mlecznych, co szczególnie uwzględnieniem dzielnic przemysłowych i okolicy dworców kolejowych.

W projekcie jest także otwarcie probierni drobiu. W probierni tej poza możliwością konsumcji rosołu i wszelkiego rodzaju pieczeni z kurcgęsi indyków i kaczek, nabywać będzie można. w zależności od potrzeb, ćwiartki i połówki z każdego gatunku drobiu, opakowane w pergaminie, dla konsumcji domowej.

(W. W.)

Ciepłe bluzki „Moda i Życie" nr 28

W-215

Głośnik w domu świadczy o Twej kulturze

Niezwykłe przygody Tartarena z Taraskonu

według powieści A. Daudet

Ilustracje Ulatowskiego

Prawie miesiąc trwała wyprawa, a łowów nie można było znaleźć. Byli tylko Arabowie, lud arabski, który kolonizatorzy nazywali zepsutym i dzikim, toteż cywilizowali go, zaszczepiając swe ułomne wady. Gdyby Tartaren miał dał sobie trochę trudu, dojrzałby liczne przejawy kolonialnego wyzysku, bezprawia, marnotrawstwa i pląd. Ale wietki myśliwy pochłonięty był całkowicie marzeniami o lwach i szedł prosto przed siebie, nie oglądając się na prawo, ani na lewo.

Pewnego wieczora, gdy karawana miała pachnący świeżą zielenią zagajnik, Tartarenowi wydało się, że gdzieś daleko słyszy wyczękiwany ryk lwa.

— Książę, ja staję na czatach — rzekł bez chwili wahania.

— Czy mam zostać z panem? spytał wystraszony.

Ale taraskoczykowi zależało na tym, by sam ze sam zmierzyć się z drapieżnikiem. Poprosił księcia, by wraz z wielbłądem czekał na wynik polowania koło starego grobowca na skraju zagajnika. Na wszelki wypadek powierzył swemu dostojnemu przyjacielowi pruby portfel, pełen banknotów i papierów wartościowych, obuwiał się bowiem, by lew nie poszarpał go pazurami.

Tartaren odszedł o kilkadziesiąt kroków od grobowca i przyczaił się, kłócając według przepisu na jedno kolano. Czekał godzinę, czekał dwie... Wreszcie usłyszał odgłos kroków. Przerażenie poderwało go z klęczek i puścił się pędem w stronę grobowca.

— Książę, do mnie! Tam jest lew!

Ale lwa nie było. Nie było również księcia, który tylko co czmychnął, zabierając ze sobą portfel Tartarena. Jego książęca mość od dawna już czekał na taką stosowną chwilę.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11. Telefony: 31-08, 31-09, 45-33. Wydawca i druk: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rekopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada

P-1-36112

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł miesięcznie z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie. Prenumeratę przyjmują: wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch" konto PKO VIII-1382